

Dr hab. prof. UR Magdalena Żardecka-Nowak  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej  
magister Justyny Piskorskiej-Kaczmarek,  
***Dobra praca w ujęciu Richarda Sennetta***

napisanej pod kierownictwem naukowym  
doktor habilitowanej Joanny Mysony Byrskiej,  
profesor nadzw. UPJPII

Wydział Filozoficzny UPJPII

Kraków 2017

Tematem przedłożonej mi do recenzji rozprawy doktorskiej jest kwestia pracy w ujęciu współczesnego filozofującego socjologa amerykańskiego Richarda Sennetta (wykładowcy London School of Economics od roku 1999). Najważniejszym problemem poruszonym w dysertacji jest niestabilność, zmienność i niepewność współczesnego rynku pracy. Autorka będzie dążyła do pokazania, że cechy te pozostają w radykalnym konflikcie z moralnymi

wymogami budowania indywidualnego charakteru, konstruowania spójnej, całościowej narracji na temat własnego życia oraz realizowania określonej wizji dobrego życia.

Temat niniejszej rozprawy uznać należy za ważny, aktualny, posiadający ogromną doniosłość społeczną. Jest to również temat ambitny intelektualnie, gdyż dotyczy zarazem trudnych kwestii moralnych, społecznych, politycznych, ekonomicznych oraz prawnych; wymaga zatem wiedzy nie tylko z zakresu filozofii współczesnej, lecz także szeroko rozumianej myśli społecznej. Autorka już we wstępie wymienia szereg myślicieli (Marks, Kotarbiński, Wyszyński, Brzozowski, Tischner), którzy zajmowali się pracą i do których nie zabraknie odniesień w poszczególnych rozdziałach rozprawy.

Tytuł dysertacji - *Dobra praca w ujęciu Richarda Sennetta* - został właściwie sformułowany i jest adekwatny do jej treści.

### **Język i formalna strona pracy**

Struktura rozprawy doktorskiej jest klarowna, kolejność rozdziałów - uzasadniona. Tytuły poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów zostały dobrze sformułowane i są adekwatne do ich treści. Całość utrzymana jest w jednolitej stylistyce. Treść pracy podzielona została na rozdziały i podrozdziały w sposób właściwy i proporcjonalny.

Autorka posługuje się językiem poprawnym, potoczystym, obrazowym. Rozprawa wolna jest od rażących błędów stylistycznych, interpunkcyjnych i redakcyjnych. Przypisy oraz bibliografia zostały sporządzone poprawnie i starannie.

### **Metodologia pracy**

Mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek wykorzystwała w pracy podstawowe metody takie jak: analiza tekstów źródłowych, rekonstrukcja poglądów różnych autorów, ich interpretacja, streszczenie, zestawienie, porównanie itd. Rozprawa

dotyczy współczesnej filozofii społecznej, w związku z tym zastosowane tu metody uznać należy za odpowiednie do jej specyfiki. Źródła wykorzystywane w pracy dobrane zostały prawidłowo, zarówno gdy chodzi o ich tematykę jak i znaczenie dla omawianego zagadnienia.

### **Treść rozprawy**

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Do pracy dołączona jest bibliografia zawierająca bogatą literaturę źródłową.

We *Wstępie* mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek stwierdza, że „niniejsza rozprawa poświęcona jest analizie kwestii pracy w ujęciu Richarda Sennetta”. Autor ten jest uczniem Hannah Arendt, co sprawia, że odwołania do tej wybitnej dwudziestowiecznej filozofki staną się ważnym elementem przeprowadzanych analiz. Głównym celem dysertacji jest szczegółowe rozpatrzenie kwestii dobrej pracy. Autorka stawia sobie za zadanie udzielenie odpowiedzi na pytania: „Co stanowi o tym, że praca, którą wykonuje człowiek jest dobra? Jakie warunki praca powinna spełnić, by mogła zostać uznana za dobrą?” (s.6). Problem ten łączy się, jej zdaniem, z antropologicznym pytaniem o kondycję człowieka w świecie oraz moralną kwestią kształtowania charakteru i realizowania określonej wizji dobrego życia.

Rozdział pierwszy – *Kondycja współczesnego człowieka* – rozpoczyna się od nakreślenia sytuacji człowieka we współczesnym świecie. Autorka wskazuje na to, że obecnie jednostka zmuszona jest do podejmowania dramatycznych i bezskutecznych prób dostosowania się do wymogów świata, który stał się skrajnie niestabilny i nieprzewidywalny. Brak w nim trwałych punktów odniesienia, brak stałych zasad, na których można by się oprzeć, lub do których można by się chociaż dostosować. W tego rodzaju świecie ludzkie charaktery korodują, gdyż szybko zmieniające się warunki nie pozwalają na ich wykrystalizowanie; poważnie zagrożona jest indywidualna tożsamość, ponieważ człowiek zmuszony jest do wielokrotnego zmieniania miejsca pracy, miejsca

zamieszkania, wykonywanego zawodu oraz całego stylu życia; nie ma w związku z tym ani czasu ani możliwości stworzenia spójnej narracji o sobie i swoim życiu. Nowy kapitalizm uczynił z ludzi istoty wykorzenione, zależnione, osamotnione, bezsilne, niezdolne do zaplanowania swojego życia (w obliczu nieprzewidywalności nie można myśleć w perspektywie długofalowej), Życie ludzkie stało się egzystowaniem na krótką metę, szeregiem nieskoordynowanych działań doraźnych; życie chwilą nie jest już ekstrawagancją lekkoduchów, lecz powszechną udręką mas niepewnych swej przyszłości. Z płytkością, słabością, chwiejnością zniszczonych charakterów wiążą się zaburzone relacje międzyludzkie (rodzinne, koleżeńskie, sąsiedzkie) – nikt nikomu w tym niestabilnym i nieprzewidywalnym świecie nie może zaufać. Brak stabilizacji życiowej oraz powszechna kontrola przenikająca aż do najintymniejszych obszarów życia osobistego generują powszechny zanik poczucia bezpieczeństwa i sprawiają, że człowiek cały czas czuje się zagrożony, wydany na pastwę losu, zdany na ślepy przypadek, pozbawiony nadziei na wsparcie i ochronę ze strony innych ludzi oraz ze strony społecznych organizacji, instytucji i państwa.

Drugi rozdział – *Praca jako forma działania* – ukazuje pracę jako podstawę egzystencji człowieka w świecie. Współcześnie praca nie prowadzi do zdomowienia się jednostki w rzeczywistości. Pracodawcy nastawieni są wyłącznie na zysk, nie trzymają się żadnych stałych zasad, lekceważą normy etyki (które są dla nich zbiorem pustych frazesów). Wszyscy uczestnicy gry na rynku pracy starają się godzić ze sobą to, czego pogodzić się nie da: konieczność kooperacji i konieczność bezwzględnego konkutowania z innymi. Mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek wskazuje na ważny fakt rozmywania się odpowiedzialności za siebie i za innych oraz zanik zwierzchnictwa we współczesnych relacjach zawodowych. Zwierzchnictwo definiuje za Sennettem jako odpowiedzialność za siebie, za podwładnych, przed przełożonymi oraz za całość podejmowanych działań. Współczesna organizacja pracy sprawia, że nie

można należycie ocenić wyników własnego ani cudzego wysiłku. W efekcie wszyscy czują się jednakowo niepewni i zagrożeni. Napięcie wzmagają dodatkowo powszechny wymóg bycia elastycznym, mobilnym, dyspozycyjnym, zdolnym do ryzyka i gotowym na wszelkie zmiany.

Rozdział trzeci – *Praca jako dobra robota* – mówi o współpracy oraz umiejętnościach pracowników. Ludzie, których charaktery skorodowały z wielkim trudem budują jakiegokolwiek relacje międzyludzkie i niechętnie podejmują się współpracy z innymi, którym przecież nie mogą ufać (atomizacja społeczeństwa, izolacja jednostki). Zmienność i nieprzewidywalność rynku i warunków pracy sprawiają, że każda współpraca staje się interesowna i krótkoterminowa. Sama praca została podzielona na drobne czynności, którym odpowiadają równie fragmentaryczne sprawności i umiejętności. Pracownik nie jest w stanie zrozumieć sensu wykonywanego przez siebie zadania ponieważ brak mu szerszej perspektywy, jakiegoś oglądu całości przedsięwzięcia, w którym przecież uczestniczy. Marks mówił w takim przypadku o alienacji, Autorka podkreśla jednak, że diagnoza Sennetta nie pokrywa się z jego ujęciem, szkoda tylko, że różnic tych nie wyjaśnia.

W dalszej części tego rozdziału pojawiają się konstatacje, że współcześnie bycie specjalistą oznacza posiadanie umiejętności w bardzo wąskim zakresie. Praca zawodowa dawno przestała służyć budowaniu dobrego życia. Nowy kapitalizm uczynił z człowieka istotę całkowicie podporządkowaną systemowi rynku i pieniądza; współczesne zniewolenie jest tym groźniejsze, że ukrywa się za fasadą haseł głoszących wolność i demokrację. W tym miejscu rozważań Autorka wprowadza za Sennettem postulat „dobrej pracy”, która powinna być godziwie wynagradzana, zapewniać poczucie życiowej stabilizacji oraz gwarantować szacunek otoczenia. Niestety, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej - praca nie zapewnia już nikomu szacunku (gdyż stał się on zależny od rozmiarów indywidualnej konsumpcji), jednocześnie jej utrata definitywnie go pozbawia. Istnieje też współcześnie wiele form pracy, którym z góry odmawia

się społecznego uznania i gratyfikacji finansowej (za bezwartościową uważana jest np. praca na rzecz gospodarstwa domowego, wychowywanie dzieci, opieka nad osobami starszymi i chorymi itd.). Świat pracy pełen jest dramatycznych nierówności i niesprawiedliwości, które Autorce udaje się wypunktować.

Sennett mówi o wielkiej roli doświadczenia w pracy (pojęcie *rutyny*, którym posługuje się Autorka za Sennettem, ma wydźwięk pejoratywny – nie o mechaniczne i bezmyślne wykonywanie czynności tu jednak chodzi). Mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek podkreśla, że doświadczenie (rutyna) oznaczające sprawność, biegłość, mistrzostwo w jakiejś dziedzinie mogło być niegdyś podstawą formowania ludzkich charakterów i kształtowania takich przymiotów jak pracowitość, pilność, rzetelność, wytrwałość, dokładność itp. Współcześnie jednak człowiek nie ma szansy na zdobycie doświadczenia, gdyż zmuszany jest do ciągłych zmian miejsca i charakteru pracy. W związku z tym zawsze jest i czuje się niekompetentny; nie może zbudować w sobie poczucia własnej wartości w oparciu o wykonywaną pracę, zdobytą wiedzę i umiejętności.

Rozdział czwarty – *Dobry pracownik* – rozpoczyna się od nakreślenia wizerunku średniowiecznego rzemieślnika, który był fachowcem w swojej dziedzinie (ucieleśnieniem *animal laborans* w rozumieniu Arendt). *Animal laborans* pracując doskonalił się w tym, co robił i myślał o swojej pracy w perspektywie większej całości: życia rodzinnego, pożytku społecznego, rozwoju gospodarczego regiony itd. Przez pracę zakorzeniał się w otaczającym go świecie i dochodził do rozumienia tego świata. Współczesny pracownik ma być dyspozycyjny, mobilny, elastyczny, wolny od osobistych zobowiązań. Doświadczenie przestało być cenione, nie ma też czasu żeby je zdobyć. Ideałem pracodawców stał się człowiek bez doświadczenia, bez rodziny, bez zobowiązań i bez charakteru. Nowym typem pracownika jest prekariusz – człowiek, zatrudniany na krótkie okresy na tzw. umowy śmieciowe, pozostający bez pracy w przerwach między nimi, niezdolny do samodzielnego utrzymania się przy życiu ze względu na bardzo niskie zarobki, żyjący w ciągłym napięciu i

niepewności. Prekariusz ani nie zdomawia się w świecie poprzez swoją pracę ani nie dochodzi do jego głębszego rozumienia.

Rozdział piąty – *Perspektywy dla dobrej pracy* – poświęcony został próbie odpowiedzi na pytanie jakie są współcześnie możliwości stworzenia dobrych warunków pracy. Sennett wskazuje dwa rozwiązania: prace społeczne oraz zagwarantowany dochód podstawowy. Mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek dodaje do nich jeszcze trzy propozycje sformułowane pod wpływem innych autorów: karta prakariatu (Guy Standing), uczciwe zasady pracy (tzw. turkusowa organizacja pracy – F. Laloux), powszechna edukacja w zakresie nauk humanistycznych (Martha Nussbaum).

W *Zakończeniu* mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek dokonuje podsumowania swoich rozważań.

### **Uwagi krytyczne**

Autorka, ujmując problematykę pracy u Sennetta w szerokiej perspektywie aktualnych problemów społecznych, czyni z refleksji omawianego autora osnowę, wokół której buduje własną, bogatą narrację na temat kondycji współczesnego człowieka oraz warunków moralnie godnego (ludzkiego) charakteru pracy. Żywy język, umiejętność plastycznego i przemawiającego do wyobraźni przedstawiania egzystencjalnie ważnych problemów, a także zdolność do włączania do dyskusji licznych myślicieli mających coś istotnego do powiedzenia na podjęty temat, stanowią niewątpliwą zaletę zarówno samej pracy, jak i kształtującego się na naszych oczach stylu autorki. Zauważmy jednakże, że pewnym mankamentem rozprawy jest to, że jej język jest miejscami zbyt eseistyczny, lekki i publicystyczny, przez co rozmija się z wymogami dyskursu naukowego. W pracy pojawiają się (rzadko, ale jednak) niefortunne metafory i stylistyczne niezręczności. Niektóre zdania są niepotrzebnie zawikłane, pełne przymiotników, wtrąceń, ozdobników zasłaniających lub przeinaczających ich właściwy sens.

W rozdziale pierwszym autorka stara się uchwycić rozumienie pracy u Sennetta w szerokim kontekście kondycji współczesnego człowieka, by następnie przeanalizować proponowane przez niego ujęcie pracy jako formy działania (rozdział drugi), jako dobrej pracy (rozdział trzeci), jako działania dokonywanego przez dobrego pracownika (rozdział czwarty). W rozdziale ostatnim Autorka próbuje przejść do konkluzji, umiejscawiając stanowisko Sennetta w kontekście innych rozwiązań. Na każdym etapie swojej refleksji mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek usiłuje odnieść problematykę dostrzeganą przez Sennetta do złożonej gamy praktycznych, społecznych i prawnych problemów, z jakimi borykają się obecnie ludzie w związku z pracą, co dodaje jej analizom aktualności i zwiększa ich walory poznawcze.

W rozprawie mgr Justyny Piskorskiej-Kaczmarek tezy Sennetta stają się okazją do dość luźno skonstruowanych wywodów na aktualne tematy społeczne, w których inni autorzy przywoływani są bez bezpośredniego związku z cytowanymi poglądami Sennetta. Czasami nie wiadomo, czy autorka streszcza czy ustosunkowuje się do jego przekonań, czy też traktuje je jako inspiracje do rozwijania własnej opowieści opartej na pojęciach zaczerpniętych od wielu myślicieli. Taki niejednoznaczny charakter ma np.: analiza osłabienia więzów międzyludzkich (s. 51 i nast.), analiza niepewności Piotra Sztompki (s. 51), ocena roli zaufania społecznego Reinharda Sprengera (s. 54), krytyka nastawienia nowego kapitalizmu na zysk w oparciu o poglądy różnych autorów (s. 55). W rezultacie nie wiadomo, ile „zasad” nowego kapitalizmu, wymienionych w podsumowaniu na s. 64, odnalazł i wyartykułował sam Sennett a ile inni autorzy, oraz na ile krytyka nowego kapitalizmu zawarta jest w poglądach Sennetta, a na ile jest ona sumą krytyk kilku myślicieli.

Poza tym mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek zakłada jako oczywisty związek pomiędzy myślą Arendt i Sennetta, nie wchodząc w analizę podobieństw i różnic pomiędzy nimi. Stwierdzenia w rodzaju „używany przez Arendt, a znany Sennettowi termin...” niczego w tym względzie nie wyjaśniają.



Omówienia koncepcji wolontariatu J. Rifkina oraz oddolnej aktywności prospołecznej społeczeństwa amerykańskiego według A. de Tocqueville'a (s. 196 i nast.) pozbawione są wyraźnego odniesienia do myśli Sennetta. Przywołanie pojęcia „turkusowych firm” i interesująca ocena tego rozwiązania również pozostaje bez wyraźnego związku z poglądami Sennetta – wzmianka o tym, że w turkusowych firmach nie istnieje zjawisko zwane nieczytelnością pracy (s. 200) jest w tym względzie niewystarczająca. Naświetlenie problemu kształcenia humanistycznego w oparciu o poglądy Nussbaum (s. 201 i nast.) z wyraźnym zaznaczeniem, że Sennett o tej kwestii nie wspomina, nie zostało również należycie uzasadnione.

Ponadto wydaje się, że Autorka zbyt rzadko wchodzi na metapoziom refleksji i niepotrzebnie unika krytycznego ustosunkowania się do przedstawianych opinii: referując poglądy Sennetta - identyfikuje się z nimi; podobnie jest w przypadku innych przywoływanych myślicieli. Mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek posługuje się – co sama deklaruje (np. s. 115) – metodą wielokrotnych powtórzeń tych samych wątków i tematów, nie starając się ich w dostatecznym stopniu usystematyzować. Teza metodologiczna, iż zabieg ten jest „niezbędny, ponieważ dla klarowności analiz należy kilkakrotnie powrócić do podejmowanych wcześniej zagadnień”, brzmi nieprzekonująco.

Podążając za swym publicystycznym talentem, mgr Justyna Piskorska-Kaczmarek nierzadko sięga po odwołania do tekstów publikowanych w gazetach i w mediach elektronicznych (artykuły o umowach śmieciowych i prekariacie ze s. 39, s. 120, s. 122, s. 167, o pracy w korporacji ze s. 180, 182, o rencie obywatelskiej ze s. 193-195 itd.), co wprawdzie czyni jej analizy żywszymi i aktualniejszymi, ale problematyzuje ich naukowy charakter.

Zaskakujące jest to, że niekiedy tekst rozprawy przybiera niemalże encyklopedyczny kształt: np. gdy Autorka bez uzasadnienia wprowadza w przypisach wyjaśnienia dotyczące dorobku Rifkina (s. 32), prezentuje biogram Roberta Palusińskiego (s. 99), przedstawia genezę Wielkiej Encyklopedii

Francuskiej (s. 139) oraz rolę, jaką odegrał w jej tworzeniu Denis Diderot (s. 140). Podobne wtręty nie przydają rozprawie merytorycznej spójności.

Niewykorzystaną szansą na pogłębienie analizy antropologicznych i społeczno-politycznych rozważań Sennetta wydaje się być dostrzeżenie przez mgr Justynę Piskorską-Kaczmarek związku pomiędzy jego myślą a filozofią Arystotelesa, zapośredniczonego poprzez wpływ i konfrontację z propozycjami filozoficznymi Arendt i Alasdaira MacIntyre'a. Autorka wspomina o tych związkach wielokrotnie – zwłaszcza na s. 21-22, 26 i 148 – ale nie próbuje ująć tego zagadnienia systematycznie. Stwierdzenie, iż „pamiętając, jak Arystoteles rozumiał charakter i znając pojęcia używane przez Sennetta można spróbować poszukać podobieństwa w ujęciu Sennetta do koncepcji Arystotelesa” (s. 148) brzmi w tym kontekście jak zapowiedź pracy, która niestety nie została wykonana. Interesujące są również odniesienia myśli Sennetta do nauki społecznej Kościoła, encyklik społecznych kolejnych papieży (np. s. 101) oraz liczne nawiązania do antropologii księdza Józefa Tischnera (*passim*) i Romana Ingardena (np. s. 96), choć i te wątki nie zostały w pracy rozwinięte.

Ostania uwaga: brakuje w pracy odniesień do ważnego i szeroko komentowanego dzieła Urlicha Becka *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Autor mówi w nim o nieodwracalnych zmianach, jakie dokonały się we współczesnym świecie i społeczeństwie pod wpływem najnowszych technologii. Należą do nich między innymi: osamotnienie jednostki, masowe bezrobocie, wykształcenie bez zatrudnienia. Sądzę, że pominięcie tego autora jest poważnym mankamentem dysertacji doktorskiej poświęconej pracy.

### **Konkluzja**

Pomimo wymienionych powyżej uwag i zastrzeżeń stwierdzam, że przedłożona mi do recenzji dysertacja spełnia formalne i merytoryczne wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Podkreślić należy, że Autorka

zmierzyła się z tematem ważnym i aktualnym, wykazała się dużą erudycją oraz opanowaniem warsztatu niezbędnego przy pisaniu tekstów naukowych, a także konsekwencją przy realizacji swego intelektualnego zamysłu. Praca zasługuje na docenienie jako pierwsze polskie obszerne i wnikliwe studium myśli Richarda Sennetta.

*M. Kandecka*

*Lubiec Górny, 13 marca 2017*